

TEOLOGIA POSŁUGIWANIA

Z Pawłowego ujęcia Kościoła, jako *Ciała Chrystusa* i „Pełni Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami” (Ef 1,23), wynika jednoznaczna przesłanka o wewnętrznej jedności Kościoła, w którym wszyscy odnajdują swoje źródło i podstawę osobowej godności, jak również określone zadania oparte na misji Chrystusa otrzymanej od Ojca: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21). Zadania te, włączone w misję Kościoła, są zorientowane na Boga i na świat, który obok celów doczesnych razem z człowiekiem zmierza do swej eschatycznej przemiany. Podobnie jak Chrystus dla zbawienia świata oddał się całkowicie realizowaniu woli Ojca: „Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,7; por. J 4,34), również Kościół musi pozostawać stale w posługiwaniu Chrystusowi, gdyż tylko w ten sposób spełni swoją misję. Posługa ta, spełniana z myślą o zbawieniu człowieka, dotyczy różnych sektorów działania Kościoła, pośród których szczególne zadanie przypada teologii.

Wychodząc z natury teologii traktującej o Bogu i Jego dziele zbawczym, odkrywamy tożsamość tej nauki wskazującą, że teologia jest nauką o Bogu wkraczającym w historię ludzkości i wzywającym do zbawienia każdego człowieka, żyjącego w tym świecie. Zadaniem teologii jest przeto pogłębić osobowe relacje człowieka z Bogiem, które mają na celu zbawienie człowieka, rozumiane jako bycie razem z Bogiem w Chrystusie. Stąd też, będąc refleksją nad żywą treścią wiary chrześcijańskiej, teologia stara się w możliwie zrozumiałym sposób ukazać wartość zbawczą wszystkich misterii chrześcijańskich (np. *Wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa*). To jest główny cel teologii i jej charakter w pełni służebny wobec człowieka i Kościoła. Nie spełniając tego zadania, przestałaby być *teologią* w sensie właściwym słowa.

Odpowiednio do swej natury, metody i funkcji teologia stara się wchodzić w relacje ze światem i ze wszystkimi wymiarami działa-

nia Kościoła, którego misja jest w pełni zbawcza. Ten jej podwójny cel: *ukazywać prawdziwe oblicze Boga i sytuację człowieka wobec Boga*, wyznaczają określone zadania teologii, wśród których podstawowe znaczenie posiadają: nauczanie, współpraca z Magisterium Kościoła i uświęcenie.

1. Nauczanie i formacja

Studium teologii ma na uwadze formację osoby ludzkiej w wymiarze natury i wartości ją doskonalących. W tym rozumieniu zmierza ono do kształtowania pełnej tożsamości człowieka. Zgodnie z teologiczną zasadą: *łaska sponuje naturę i ją doskonali*, teologia jest najpierw ukierunkowana na płaszczyznę antropologiczną, starając się pomóc człowiekowi w pełnym rozwoju jego człowieczeństwa jako fundamentu, na którym powinna się wznosić cała architektoniczna struktura, tworzona przez kulturę wartości doskonalących osobę ludzką.

Jedynie dobrze uformowane człowieczeństwo pozwoli w sytuacjach krytycznych, tworzonych także przez prądy ideologiczne prowadzące do pustki myślowej i obyczajowej, odnaleźć właściwe kierunki myśli i działania, na rzecz właściwego postępowania w życiu. Oferowanie takiej pomocy człowiekowi, zwłaszcza w młodym wieku, jest służebnym zadaniem teologii uprawianej na płaszczyźnie *katechezy i studiów akademickich*.

1.1. Płaszczyzna katechezy i studiów akademickich

W każdej epoce, a zwłaszcza w obecnych przemianach społeczno-kulturowych, są bardzo odczuwalne – szczególnie u młodzieży – doświadczenia i związane z nimi napięcia estetyczno-zmysłowe. Osoby wrażliwe, zwłaszcza młodzi dorastający i studiujący teologię, pragną uzyskać od tej dyscypliny naukowej pomoc poprzez szukanie krytycznej oceny zasad estetyki i etyki postępowania, a jednocześnie pomoc w wydostawaniu się z pustki powodowanej odejściem od transcendencji. Z tych racji, troska o spełnienie przez teologię oczekiwanej pomocy, staje się podstawowym obowiązkiem i odpowiedzialnością uprawiających ją, głównie nauczycieli i duszpasterzy.

Tak więc spotkanie z teologią ma sens nie tylko poznawczy, ale również formacyjny. Z jednej strony, u osób wewnątrznie poranionych, ubogich kulturowo, wystawionych na emocje i wrażliwych na ideały, zadaniem teologii jest pomoc we wprowadzeniu porządku w ich myśleniu i życiu¹. Jednocześnie mamy rozwinięte studia akademickie w zakresie teologii, i w tych okolicznościach jawi się potrzeba, by teologia pomagała studiującym ją przygotować się do posługi słowu ewangelizacyjnemu, które w epoce dechrystianizacji życia trzeba przekazywać ludziom. Takie słowo teologii, wyrastające z korzeni słowa Bożego, ma do spełnienia ważne zadanie wobec słuchaczy tego kierunku wiedzy, ponieważ refleksja teologiczna powinna ukazać zdolność wpływu misteriiw chrześcijańskich na osobiste życie duchowe i na sens duszpasterskiej działalności Kościoła dla człowieka.

1.2. *Wychowanie do wiary*

Wkład teologii w formację osoby ludzkiej pozostaje ściśle związany z *wychowaniem do wiary* przez rozumne poznanie jej treści, uznanie ich za prawdziwe i – w konsekwencji – wyznanie.

Treść wiary, na którą składa się Objawienie i misterium chrześcijańskie, stanowi podstawę dla chrześcijańskiego obrazu Boga. Misterium Boga zawiera się w objawieniu historiozbawczym. Do jego głębszego rozumienia pomogła zarówno grecka filozofia w zakresie wyjaśniania sensu terminu *lógos*, jak również biblijna teologia objawienia. Refleksja podjęta na tych dwóch odmiennych płaszczyznach prowadzi do wniosku, że greckie pojęcie *lógos* (słowo), wprowadzone do filozofii i teologii chrześcijańskiej, zawiera nowe i pogłębione treści w biblijnym *Słowie* hebrajskim (*dābār*). Od strony formalnej można doszukać się między nimi podobieństwa, ponieważ w obydwóch przypadkach oznacza ono rozumowe odkrycie ostatecznej rzeczywistości za pomocą mowy. Natomiast od strony materialnej, sposób owego odkrywania rzeczywistości definitywnej, jest całkowicie odmienny. Według Biblii termin *lógos* (*Słowo*), w którym wyjaśnia się rzeczywistość, nie jest jednoznacz-

¹ Por. M. Martini, *Mettere ordine nella propria vita*, PIEMME – Casale Monferrato 1992.

nie rozumiany przez wszystkich, podczas gdy *Słowo Boże* (*lógos tú Thoú = dābār Jahwe*) jest przekazywane wyłącznie przez proroków, których sam Bóg wzywa i posyła, i nie może być ono przyjęte na drodze intuicji rozumu, ale jedynie w akcie wiary. W *Słowie Bożym* dokonuje się objawienie nie mające porównania z inną formą „słowa”. Dlatego *Słowo Boże* jest wydarzeniem historycznym w tym sensie, że nie dokonuje się zawsze i wszędzie, ale staje się obecne w konkretnym czasie i możemy je przyjąć jako dar w wolności.

Słowo Boże nie tylko nam objaśnia daną rzeczywistość, ale jest Słowem *Stwórczym*, które powoduje zaistnienie tej rzeczywistości, jaką oznajmia (por. Rdz 1, 3. 6. 9. 10. 14. 20. 24). Dlatego nie można pojmować Go jako czystej doktryny, bo jest Ono *życiem i mocą Boga*. Tak rozumiane „Słowo Boże” jest zarazem *słowem i działaniem*. Sens obu rzeczywistości: *słowa i działania*, jest zawarty w hebrajskim terminie *dābār*. Dlatego *Słowo Boga* objawia się w działaniu jako *słowo zbawcze*, w wydarzeniach historycznych, które są publicznie głoszone.

Historyczny charakter *Słowa Bożego* oznacza także czasowy jego rozwój w Starym i Nowym Testamencie, w których ewolucji ostatnim Słowem Boga, objawionym w ciele, jest *Jezus Chrystus*, istniejący od wieków jako Syn Boży i Stwórcze Słowo Boga, które w określonym czasie przyjęło do jedności osobowej pełną naturę ludzką (por. Hbr 1, 1-3; Ga 4, 4-5)². Wcielone *Słowo Boże* jest szczytowym objawieniem się Boga. W nim odwieczne Słowo Boże objawiło się jako „moc Boża ku zbawieniu każdego wierzącego” (por. Rz 1, 16). Dlatego Jezus Chrystus stanowi centrum i cel całego rodzaju ludzkiego. Tę prawdę wyraził następująco Sobór Watykański II: „Słowo Boże bowiem, przez które wszystko się stało, samo stało się Ciałem po to, aby Człowiek doskonały zbawił wszystkich i wszystko w sobie złączył. Pan jest celem ludzkich dziejów, punktem, do którego zwracają się pragnienia historii oraz cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego, weselem wszystkich serc i pełnią ich pożądań. To On jest tym, kogo Ojciec wskrzesił z martwych, wywyższył i posadził na swojej prawicy, ustanawiając Go sędzią żywych i umarłych. Ożywieni i zjednoczeni w Jego Duchu, pielgrzymujemy ku wypełnieniu się historii ludzkiej, które odpo-

² Por. W. Kasper, *Teologia e Chiesa*, QUERINIANA – Brescia 1989, s. 146 -147.

wiada w pełni planowi Jego miłości: *odnowić wszystko w Chrystusie, to, co jest na niebie, i to, co na ziemi* (Ef 1,10)³.

W ten sposób widać wyraźnie, że podstawową treścią Objawienia Bożego poprzez *Słowo* jest ukazanie *misterium* Boga, które jest *misterium* naszego zbawienia. Centralną prawdą wiary chrześcijańskiej jest więc prawda o Bogu Ojcu, który przekazał się nam definitywnie w Jezusie Chrystusie. Dlatego wiara chrześcijańska nie opiera się na prawdzie wyprodukowanej przez rozum, ale na *Bogu osobowym*, objawiającym się w swojej istocie, jako *misterium miłości*⁴.

Posługa teologii dla wiary wyraża się właśnie w tym, że kiedy teologia mówi o Bogu to nie traktuje o Nim jako o przedmiocie naszego myślenia, ale mówi o Nim jako o Bogu żywym, którego istnienie pozostaje ściśle związane z naszym ludzkim istnieniem.

Dlatego w społecznej atmosferze aktualnych przemian kulturowo-religijnych ważny jest głos teologii, która chcąc pozostać wierną swoim podstawowym zasadom, zwłaszcza w zakresie właściwego zrozumienia przez wiernych prawdziwego oblicza Boga i sensu biblijnego Objawienia, musi ona mieć na uwadze poznanie i pogłębianie treści źródeł autentycznego myślenia chrześcijańskiego, które stanowią źródła biblijne i patrystyczne, wypracowana przez wieki doktryna Kościoła i źródła liturgiczne. Przy ich pomocy teologia stara się znaleźć najbardziej zrozumiały sposób wyrażenia przez człowieka jego chrześcijańskiego myślenia i własnej wiary. Zrozumienie sensu treści Objawienia prowadzi bowiem do zrozumienia tożsamości chrześcijaństwa.

W czym tkwi istota chrześcijaństwa, o której człowiek prawdziwie wierzący powinien pamiętać w swoim codziennym życiu i postępowaniu? Jego istotę, czyli serce, stanowi Jezus historyczny, Bóg - Człowiek, który jest Chrystusem naszej wiary. I do tego szczególnego „serca”, będącego wcielonym znakiem Bożej miłości do człowieka, trzeba chrześcijaninowi powracać zwłaszcza w sytuacjach zagubienia, gdy stajemy na skrzyżowaniu dróg

³ Sob. Wat. II, *KDK*, nr 45.

⁴ Por. R. Penna, *Il DNA del cristianesimo. L'identità cristiana allo stato nascente*, SAN PAOLO – Cinisello Balsamo (Milano) 2003, s. 155-163; także: Cz. Rychlicki, *Bosko-ludzkie misterium chrześcijaństwa*, w: K. Gózdź (red.), *In Persona Christi (Księga na 80-lecie Ks. Prof. Cz. Bartnika)* t. 1, KUL – Lublin 2009, s. 255-277.

nowych kultur i religii. Jak w człowieku serce jest wielowarstwowym korzeniem życia duchowego, ośrodkiem refleksji, namiętności i pragnień, a przede wszystkim źródłem podstawowego wyboru religijnego, tak również serce jako symbol miłości, świadczy o tożsamości chrześcijaństwa, którą jest *Bóg będący Miłością* (por. 1 J 4, 16). Do tego Boga objawionego w swoim Jednorodnym Synu prowadzi nas sam Chrystus, gdy mówi o sobie „Ja jestem drogą, i prawdą, i życiem” (J 14, 6). Te trzy samookreślenia Chrystusa mają ważne znaczenie dla chrześcijaństwa nie tylko poznawcze, ale również praktyczne i antropologiczne, ponieważ stanowiąc uosobioną w Chrystusie *drogę, prawdę i życie*, prowadzą nas od wiary *wyznawanej* do wiary *wprowadzanej w życie*⁵. Prowadząc do zrozumienia egzystencjalnego dla nas sensu Objawienia zawartego w tej deklaracji, teologia spełnia swoje zadanie na wskroś służebne wobec człowieka.

Podobnie jak wiara jest naszą drogą ku Bogu, który się objawił w Jezusie Chrystusie i zawsze się objawia na „różne sposoby”, tak również Objawienie należy pojmować jako działanie Boga, które umożliwia tę wiarę. Dlatego teologia stara się ukazać człowiekowi każdej epoki Boga jako *Byt Żywy* i pozostający w stałej więzi z człowiekiem. Takie zadanie staje szczególnie dziś wobec społeczności zmieniającej się radykalnie w swojej mentalności, kulturze, etyce i wierze.

Gdy Emmanuel Mounier w latach 30-tych minionego wieku pisał: „Nie urodziliśmy się w czasach, w których człowiek żyje spokojnie opierając się na zabezpieczającej go solidnej tradycji”⁶, to raczej nie wyobrażał sobie wprost profetyzmu tej wypowiedzi, której sens realizuje się dzisiaj. Dlatego ogromnie ważne dla solidnej formacji chrześcijańskiej jest uporządkowana prezentacja teologiczna sensu Objawienia biblijnego i zawartego w nim misterium chrześcijańskiego, ukazującego Boga osobowego w zbawczej relacji miłości do człowieka.

⁵ Por. Cz. Rychlicki, *Bosko-ludzkie misterium chrześcijaństwa*, w: K. Gózdź (red.), *In Persona Christi* t. 1 (Księga na 80-lecie Ks. Prof. Cz. S. Bartnika), KUL – Lublin 2009, s. 256-268.

⁶ „Non siamo nati in uno di quei periodi in cui l’uomo trascorre un’esistenza tranquilla basata su una solida tradizione che rassicura”: E. Mounier, *Rivoluzione personalista e comunitaria*, ECUMENICA – Bari 1984, s. 231.

W ten sposób, teologia ukazuje związek misterium zbawczego z kulturą zakładając, że działanie zbawcze Chrystusa obejmuje całego człowieka i świat, w którym on żyje, a tym samym także kulturę. Ta bowiem nie pozostaje obojętna wobec wiary, przeciwnie, otrzymuje od niej korzystny wpływ, bo jak zaznacza ostatni Sobór: „Ewangelia Chrystusa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka, oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech”⁷.

2. W posłudze Magisterium Kościoła

Nauka objawiona, zawarta w szczególny sposób w Piśmie Świętym i Tradycji, z woli Chrystusa ma być zachowywana aż do czasów ostatecznych. Apostołowie przekazując to, co sami otrzymali, upominali wiernych, aby trzymali się poznanych tradycji i strzegli wiary sobie przekazanej. Odpowiadając na ich wezwanie, Kościół w swojej nauce, w życiu i w kulcie utrwała i przekazuje wszystkim pokoleniom to, czym sam jest i w co wierzy. Prawda otrzymana od Boga rozwija się w Kościele przy stałej asystencji Ducha Świętego i przy współdziałaniu trzech czynników ludzkich: 1) próby zrozumienia Objawienia na drodze kontemplacji i rozumowego dociekania wiernych, a w szczególny sposób teologów; 2) doświadczenia wiary, które lepiej uczy pojmowania spraw duchowych; 3) nauczania biskupów, którzy wraz z sukcesją apostołską otrzymali pewny charyzmat prawdy (por. DV 8)⁸.

Są to trzy czynniki istotnie powiązane między sobą i dlatego nie mogą być wzajemnie wyizolowane. Relacje między nimi nie są jednak zawsze spokojne, a to dlatego, że rozwijają się w Kościele żywym, nie pozbawionym fermentów, w dynamicznej postawie wobec wydarzeń historycznych i kulturowych. Przyczyny owych rozbieżności mogą być różne. W dzisiejszej sytuacji społeczno-kulturowej powodują je pewne uwarunkowania, które stanowią nowe wyzwania zarówno dla teologii, jak i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

⁷ Sob. Wat. II, *KDK*, nr 58.

⁸ Por. G. L. Müller, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, HERDER – Freiburg / Br. 2005, s. 89-94.

W świecie, w którym dokonują się poważne zmiany kulturowe, pod adresem teologii wyrastają żądania stosowania przez nią nowego języka w wyrażaniu wiary, oraz wymogi metodologiczne, w świetle których, sami teologowie pragną, aby ich wykład był wiarygodny dla współczesnego człowieka. Sytuację rozbieżności potęguje niejednokrotnie pluralizm teologiczny, który kształtuje się dziś już nie na płaszczyźnie wspólnej kultury, ale różnych kultur i filozofii.

Również Magisterium Kościoła napotyka dziś na nowe sytuacje, które powodują kontestowanie go z uwagi na środowisko ateistyczne, czy też na źle rozumiany pluralizm teologiczny. W takiej sytuacji jawi się konieczność zapobiegania, by napięcia istniejące między różnymi charyzmatami i posługiwaniem w Kościele nie przerodziły się w konflikty i napięcia, z których wyjście byłoby dla obydwóch stron bardzo trudne.

Mając na uwadze powstające od czasu do czasu problemy we wzajemnych relacjach teologów i Magisterium Kościoła, spytajmy: jak w ogólnym zarysie powinny się kształtować wzajemne relacje między tymi dwiema instytucjami kościelnymi, aby można powiedzieć, że teologia wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła spełnia rzeczywiście funkcję posługiwania.

Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze *elementy wspólne* dla Magisterium Kościoła i teologów. O magisterium pasterzy, o teologach i wzajemnej relacji między nimi, w Nowym Testamencie i w późniejszej tradycji mówi się w sposób analogiczny, tzn. podobny i zarazem różny. Na przestrzeni wieków jawiły się różne konkretne formy związków i wzajemnych odniesień. Choć w sposób analogiczny i właściwy dla obydwóch instytucji, wspólnym elementem zadań Magisterium Kościoła i teologów jest zachowanie prawdy objawionej, pogłębianie jej, wykład i obrona dla dobra Ludu Bożego i zbawienia świata, to posługiwanie ich obojga musi zabezpieczyć przede wszystkim pewność wiary. We wzajemnym służeniu prawdzie Magisterium i teologowie są ściśle sobie przyporządkowani i powiązani poprzez Słowo Boże, zmysł wiary i dokumenty Tradycji.

Są powiązani poprzez *Słowo Boże*, ponieważ Urząd Nauczycielski Kościoła nie jest ponad Słowem Bożym, ale służy mu nauczając tego, co zostało przekazane, słucha, roztropnie zabezpiecza i wiernie wyklada to Słowo. Z tego jedynego depozytu wiary

wyprowadza wszystko, co stanowi przedmiot wiary (por. DV 10). Również teologia opiera się na Słowie Bożym ciągle budując swój przedmiot w świetle wiary. Wsłuchuje się ona w wiarę przeżywaną we wspólnocie Ludu Bożego w celu poznania żywego pulsowania tej wiary, jej akcentów i problemów z nią związanych, a także w celu zebrania orientacji, jakie Duch Święty wyzwała w Ludzie Bożym. Do zadań teologii należy poszukiwanie najlepszego zrozumienia treści Słowa Bożego, jej ujęcie w kategoriach właściwych dla zmieniających się sytuacji społeczno-kulturowych, a nade wszystko otwieranie nowych dróg dojścia do misterium Słowa Bożego. Teologii zależy na refleksji naukowej nad Słowem Bożym, gdyż nie może się ona ograniczyć do przekazywania doktrynalnego skarbca epoki minionej, ale musi szukać zrozumienia i wyrażenia wiary w sposób właściwy dla dzisiejszego człowieka. Bez teologii Magisterium Kościoła mogłoby niewątpliwie nauczać i zachowywać wiarę chrześcijańską, ale z trudnością doszłoby do takiego zgłębienia wiary, które jest mu potrzebne, do dawania odpowiedzi na ciągle nowe potrzeby Ludu Bożego, ponieważ charyzmat Magisterium nie jest waniem nowej wiedzy czy objawienia, ale jedynie asystencją Ducha Świętego, przy posługiwaniu się środkami naturalnymi i nadprzyrodzonymi.

Inna funkcja teologii w relacji do Magisterium Kościoła to współpraca w kształtowaniu wiary i moralności Ludu Bożego. Zadaniem teologii jest ciągle ożywanie wiary, pogłębianie jej i usuwanie możliwych dewiacji. W ten sposób służy ona Kościołowi, tj. wspólnocie, Magisterium i wierze.

Magisterium Kościoła i teologowie są powiązani przez zmysł wiary Kościoła czasów minionych i współczesnych. Słowo Boże jest obecne w każdej epoce, w powszechnym zmyśle wiary całego Ludu Bożego, który namaszczone Duchem Świętym nie może pobrać (por. DV 10).

Kościół rodzi się z wiary i żyje Słowem Bożym. Bóg, który wzywa człowieka, jest początkiem i celem w nadprzyrodzonym akcie wiary, w którym człowiek odpowiada na wezwanie Boże we wspólnocie wierzących. Kościół wyprowadza swoje istnienie z Objawienia i w swoim historycznym działaniu przekazuje je całemu Ludowi Bożemu. Kościół nie może istnieć bez Objawienia, a z kolei ono może być tylko przekazywane w Kościele. Kościół czyni je obecnym w świecie.

Konstytucja Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* określając Kościół jako „wspólnotę wiary, nadziei i miłości” (nr 8), uważa go za zrealizowany w całości Lud Boży, czyli we wspólnocie wszystkich odkupionych w Chrystusie, zarówno pasterzy jak i zwykłych wiernych. Także konstytucja *Dei Verbum* deklarując, że depozyt Objawienia został przekazany Kościołowi (nr 10), uznaje pierwszeństwo całej wspólnoty w jej misji wspólnej dla wszystkich wiernych.

Zestawiając jednak obie konstytucje soborowe zauważamy, że odpowiedzialność Kościoła wobec Słowa objawionego weryfikuje się odpowiednio do różnych kategorii osób w Kościele, zgodnie z konstytucją hierarchiczną szafarzy i zwykłych wiernych. Relacja Urzędu Nauczycielskiego Kościoła z teologią istnieje na zasadzie komplementarności i zależności tego typu, że jest rzeczą właściwą twierdzić, iż Magisterium potrzebuje teologów, a ci z kolei potrzebują Magisterium Kościoła. Teologia, która hipotetycznie chciałaby pozbawić się tego związku z Kościołem, stałaby się jakąś „filozofią religii”, czy też „nauką porównawczą religii”⁹. Obydwie instytucje uczestniczą w dynamizmie wspólnoty wierzących i w służbie ich wiary.

Obok elementów wspólnych między Magisterium Kościoła i teologami występują *elementy różnicy*, odpowiadające zadaniom właściwym dla tych dwóch instytucji. Do zadań Magisterium Kościoła należy obrona integralności oraz jedności wiary i obyczajów. Stąd wynikają określone funkcje, jak: autentyczne wyjaśnianie słowa Bożego w Piśmie Świętym i w Tradycji (por. DV 10), odrzucenie opinii niebezpiecznych dla wiary i obyczajów, wydobywanie prawd najbardziej dziś aktualnych. Chociaż do Magisterium nie należy prezentowanie syntez teologicznych, to jednak w celu zabezpieczenia jedności wiary, musi ono rozważać poszczególne prawdy w świetle całości Objawienia.

Funkcja teologów jest w pewnym sensie *pośrednicząca* między Magisterium Kościoła i wspólnotą chrześcijańską. Z jednej strony, do wykonywania tego zamierzenia jest konieczne rozbudzanie takich badań teologicznych, w których słowa i czyny objawione przez Boga, a zapisane w Piśmie Świętym i przekazane w Tradycji,

⁹ A. Antón, *Magisterio y Teología: dos funciones complementarias en la Iglesia*, „Seminarium”, 41 (nova series 29) n, 3 – 4 (1989), s. 367.

powinno się przebadać w świetle tradycji Kościoła powszechnego. W ten sposób teologia pomaga Magisterium, by było ono zawsze światłem i przewodnikiem dla Kościoła. Z drugiej strony, teologowie poprzez interpretację doktryny i jej wykład, odpowiednio do mentalności swoich czasów umieszczają doktrynę i wezwania Magisterium w jednej syntezie. W ten sposób współpracują oni w pogłębianiu, wyjaśnianiu, osądzie i obronie prawdy głoszonej autorytatywnie przez Magisterium. Odmienny jest też typ autorytetu, na mocy którego Magisterium i teologowie wykonują swój urząd.

Magisterium wyprowadza swój autorytet z sakramentu Święceń, który udziela jednocześnie władzę nauczania, uświęcania i zarządzania. Ten *formalny autorytet* stanowi podstawę władzy Urzędu Nauczycielskiego, na ile jest ona udziałem we władzy Chrystusa. Natomiast autorytet teologów wypływa z ich kwalifikacji naukowych. Ten autorytet nie może być oddzielony od charakteru teologii i wykonywany bez żywej praktyki wiary. Z tej racji teologia w Kościele cieszy się szacunkiem nie tylko ze względu na autorytet naukowy w ogóle, ale szacunkiem ze względu na autorytet prawdziwie kościelny, jako włączona w zakres autorytetu pochodzącego od Słowa Bożego i potwierdzona przez misję kanoniczną¹⁰.

Pewna różnica między Magisterium i teologami występuje również w sposobie służby Kościołowi. Zarówno Magisterium jak i teologowie pracują w Kościele i na jego korzyść. Jest jednak pewna różnica w sposobie eklezjalności. Wykonywanie Urzędu Nauczycielskiego jest oficjalną funkcją przekazaną przez sakrament kapłaństwa. Dlatego, jako element instytucjonalny Kościoła musi on w Kościele istnieć tak, aby poszczególni członkowie Magisterium posługiwali się jego władzą i autorytetem tylko w budowaniu Kościoła w prawdzie i świętości (por. LG, 27). Władza, którą Magisterium pełni w imieniu Chrystusa, jest własna, zwyczajna i bezpośrednia, choć jej wykonywanie kierowane jest w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła, i ze względu na dobro Kościoła oraz wiernych może być w pewnej mierze ograniczona

¹⁰ Por. G. L. Müller, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, HERDER – Freiburg /Br. 2005, s. 91-92; także: A. Beni, *La Nostra Chiesa*, L. E. F. – Firenze 1977, s. 715-725.

(por. LG, 27). Teologia zaś, wykonywana na mocy szczególnej misji kanonicznej, może się rozwijać tylko we wspólnocie wiary Kościoła. Dlatego wszyscy ochrzczeni, na ile są kompetentni naukowo, mogą wykonywać funkcję teologa.

Szczególony charakter przyjmuje różnica współpracy między Magisterium i teologią, gdy się rozważa ich wolność badań i funkcję krytyczną. Magisterium Kościoła z natury swej jest wolne w wykonywaniu swoich zadań. Wolność ta pociąga jednak za sobą wielką odpowiedzialność. Dlatego jest rzeczą konieczną, chociaż często trudną, korzystanie z tej wolności tak, aby nie wydawała się teologom i wiernym arbitralna, czy zbyt rozciągliwa.

Z wolnością Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wiąże się wolność badań prowadzonych przez teologów, wypływająca z natury odpowiedzialności naukowej. Nie jest to jednak wolność bezgraniczna, bo obok obowiązku wobec prawdy teolog musi przestrzegać zasady moralnej odpowiedzialności, zarówno osobistej jak i społecznej. Zadanie teologów odnoszące się do wyjaśniania dokumentów magisterialnych Kościoła, zarówno obecnych jak i historycznych, z włączeniem ich w kontekst całej prawdy objawionej, musi mieć na uwadze szukanie lepszego zrozumienia treści dokumentów przy pomocy wiedzy hermeneutycznej. Posiada zatem funkcję krytyczną i pozytywną. Wypełnienie tej funkcji krytycznej nie musi prowadzić do publicznego kontestowania zadania wykonywanego przez Urząd Nauczycielski. Gdy dochodzi jednak do konkretnego napięcia między tymi instytucjami, wtedy jest szczególnie konieczny dialog.

Podstawą i warunkiem dialogu między teologami i Urzędem Nauczycielskim jest wspólny udział w wierze Kościoła i posługiwanie w jego budowaniu. Świadomość wspólnego udziału w przekazywaniu prawdy musi poprzedzać konkretny dialog, który może stanowić wzajemną pomoc. Magisterium może uzyskać dzięki niemu większe zrozumienie prawd wiary i moralności potrzebne do przepowiadania i obrony, zaś teologiczne rozumienie wiary i obyczajów, wzmocnione przez Magisterium, uzyskuje swoją pewność. Dialog między Magisterium i teologami jest ograniczony jedynie przez obowiązek zachowania i wyjaśniania prawd wiary. Gotowość do lojalnej akceptacji nauczania głoszonego przez Urząd Nauczycielski w materii, która sama w sobie ma podlegać udoskonaleniom, powinna stanowić zasadę teologicznego postępowania.

Może się oczywiście zdarzyć, że w pewnych przypadkach teolog będzie miał wątpliwości stawiające pod znakiem zapytania stosowność, formę, czy nawet treść danego wystąpienia. Wtedy przede wszystkim powinien dokładnie sprawdzić, jakiego rodzaju autorytet został zaangażowany w tę wypowiedź, co wynika z natury dokumentów, jaką wagę przywiązuje się do przedkładanej nauki. We współpracy między teologami i Urzędem Nauczycielskim mogą powstać także napięcia. Jeśli one nie rodzą się z uczucia wrogości czy sprzeciwu, mogą okazać się czynnikiem dynamizującym, który pobudzi Urząd Nauczycielski i teologów do wypełnienia właściwej im funkcji w prowadzonym dialogu¹¹.

„Jeśli mimo lojalnych starań trudności nadal istnieją, obowiązkiem teologa będzie przedstawić władzy nauczycielskiej problemy, które stwarza nauczanie samo w sobie, jego argumentacja i sposób przedstawienia. Uczyni to w duchu ewangelicznym i z pogłębionym pragnieniem rozwiązania trudności. Wysunięte przez niego zarzuty będą mogły wówczas przyczynić się do prawdziwego rozwoju, pobudzając Urząd Nauczycielski do przedstawienia nauczania Kościoła w sposób bardziej pogłębiony i lepiej uzasadniony. W tych przypadkach teolog powinien unikać uciekania się do środków społecznego przekazu, lecz zwrócić się do kompetentnej władzy kościelnej, wywierając bowiem nacisk na opinię publiczną, nie można przyczynić się do wyjaśnienia problemów doktrynalnych ani służyć prawdzie”¹².

Taka postawa uwzględniająca jedność zagrożonej prawdy wiary, przy stałym respektowaniu „jedności w miłości” chrześcijańskiej, będzie oddalać niebezpieczeństwo konfliktów, służąc zgłębieniu prawdy objawionej, której z natury swej służyć mają Urząd Nauczycielski Kościoła i teologowie.

Jeśli uzna się funkcję służebną teologii, to trzeba uznać jej działanie we wspólnocie myślenia z Magisterium, chrześcijańskim ludem i ze wszystkimi teologami zaangażowanymi w nauczanie i badanie Objawienia. Teolog jest więc odpowiedzialny za Słowo Boże, oraz powinien pozostać wierny Chrystusowi i Jego Kościo-

¹¹ Por. Kongr. Doktryny Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, Watykan 1990.

¹² Tamże, nr 30.

łowi. Skoro teolog ma przygotowywać dla Magisterium rozwiązania – na jutro – to potrzebna jest mu wolność badań (por. GS, 62).

W kwestiach nowych i trudnych, w jakich się porusza, pewna różnica opinii może pozostawać w zgodzie z jednością wiary i z wiernością Magisterium. Wiara jest jedna, ale teologie mogą być różne (św. Justyn, św. Cyprian, Orygenes, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu). Owa różnorodność jest pożyteczna dla Kościoła i stanowi źródło teologicznego postępu. W zetknięciu z problemami współczesnego świata jest rzeczą zrozumiałą, że teolog może popełniać błędy. Może błądzić w interpretacji i aktualizacji danych Objawienia. Ma więc prawo do skorygowania swych błędów i do zmiany stanowiska. Owa zmiana myślenia i ryzyko błędów są nieuniknioną konsekwencją teologii, która chce pozostać w dialogu ze światem. Teolog jednak powinien zgodzić się z tym, że jako syn Kościoła musi się poddać ocenie najwyższego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, któremu Chrystus dał przywilej nieomylnego interpretowania Objawienia.

Teolog powinien zdawać sobie sprawę z tego, że *nieomylność* Urzędu Nauczycielskiego nie oznacza jakiegoś wzmocnienia prawdy objawionej dla nadania jej charakteru normatywnego. Służy ona potwierdzeniu i upewnieniu w zakresie prawdy wyznawanej w Kościele. Dlatego przywilej *nieomylności* nie dotyczy formy wypowiedzi, ale samej jej treści¹³. Takie rozumienie nieomylności było obecne zawsze w świadomości Kościoła, której wyrazem jest Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego I, *O wierze katolickiej* „*Dei Filius*”: „Nauka wiary objawiona przez Boga nie została podana jako filozoficzny twór, który może być udoskonalony przez umysł ludzki, ale jako Boski depozyt przekazana jest Oblubienicy Chrystusowej, aby jej wiernie strzegła i nieomylnie wyjaśniała”¹⁴.

Świadomość takiego rozumienia *nieomylności* Nauczycielskiego Urzędu Kościoła może dopomóc w rozumieniu dogmatycznej ścisłości i odpowiedzialności za zachowanie integralności depozytu wiary, a jednocześnie wprowadzać stan większej równowagi w kwestiach podnoszonych w klimacie wolności dyskusji.

¹³ Por. W. Kasper, *Teologia e Chiesa*, QUERINIANA – Brescia 1989, s. 45-48.

¹⁴ *Breviarium Fidei* II, 45; DS 3020.

3. W posłudze uświęcania

Przeglądając aktualne czasopisma teologiczne zauważa się, że coraz częściej pojawia się problematyka związana z doktryną ostatniego Soboru, co stanowi świadomą koncentrację uwagi i podejmowanej refleksji nad dorobkiem Soboru rozpoczętego przed pięćdziesięciu laty – 11 października 1962 r. Wśród dokumentów soborowych znalazła bardzo wyraźne miejsce także refleksja nad teologią świętości, którą Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* następująco wyraziła: „Pan Jezus, Boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił uczniom swoim jakiegokolwiek stanu - wszystkim razem i każdemu z osobna - świętość życia, której sam jest sprawcą i dokonawcą: *Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest* (Mt 5, 48). Na wszystkich bowiem zesłał Ducha Świętego, który miał ich wewnętrznie pobudzić, aby miłowali Boga z całego serca swego, z całej duszy, i z całej myśli i ze wszystkiej siły swojej (por. Mk 12, 30) i aby siebie wzajemnie tak miłowali, jak Chrystus ich umiłował (por. J 13, 34, 15, 12). Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego”¹⁵.

Sobór zastanawiając się nad naturą Kościoła, zwraca uwagę na świętość jako powołanie wszystkich wierzących. Stąd też rodzi się przekonanie, że tak, jak między świętością i Kościołem, również między teologią i świętością istnieją związki przyczynowe.

Według Konstytucji soborowej Jezus Chrystus stanowi wzór i model świętości życia ludzkiego. Odnosi się to do Chrystusa w Jego człowieczeństwie i dlatego, według myśli Kościoła, proces dojrzewania jego wyznawców w świętości odnosi się również do ich życia ziemskiego, kształtowanego na wzór Chrystusa. Stąd też wypływa jednoznaczny wniosek, że uświęcenie chrześcijanina jest procesem chrystocentrycznym¹⁶. Chrystocentryczna optyka

¹⁵ Sob. Wat. II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 40.

¹⁶ Por. A. Aranda, *Identità cristiana: I fondamenti*, EDUSC – Roma 2007, s. 246; także: V. Metalli, *Cristo rivelatore del mistero dell'uomo*, w: B. Del-

świętości zakłada konieczność współpracy z darem łaski Chrystusa, która doskonali naturę ludzką. Łaska odrodzenia udzielona w sakramencie chrztu rozpoczyna proces uświęcenia od strony Boga, który wzywa chrześcijanina do wierności wobec otrzymanego daru i współpracy z Nim. Pozytywna odpowiedź człowieka na współpracę z darem łaski Chrystusa jest zarazem realizacją wezwania do kształtowania w sobie prawdziwego obrazu Boga, którym jest Chrystus.

Refleksja nad wezwaniem do świętości jest więc włączona w nurt antropologii teologicznej, która od początku życia człowieka wskazuje mu na Chrystusa, jako jedyną pewną drogę jego humanizacji poprzez odtwarzanie w sobie doskonałego obrazu, na który człowiek został powołany do istnienia (por. Rz 8,29). Idea „obrazu Bożego” wskazuje, że uświęcenie człowieka wpisuje się w proces stopniowego upodobnienia do Chrystusa, w bycie i w działaniu. Z kolei, taki proces świadczy o dynamizmie uświęcenia, które prowadzi do doskonalenia życia i postępu w miłości. Droga do osiągnięcia świętości jest bowiem jednoznaczna z pełną realizacją przykazania miłości Boga i drugiego człowieka¹⁷. Rozumienie procesu świętości człowieka, jako udziału w dynamizmie miłości Boga i bliźniego, wydaje się stanowić istotną cechę pojęcia świętości chrześcijańskiej, wzorowanej na miłości trynitarniej w Bogu¹⁸.

Świętość chrześcijanina, oparta na darach udzielonych w sakramencie chrztu, wymaga ustawicznego rozwoju, który oznacza trwały związek chrześcijanina z Chrystusem. Chrzcielne wezwanie do trwania w nadprzyrodzonym związku z Chrystusem jest jednocześnie wezwaniem do realizowania w konkretnej historii uobecniania misterium Chrystusa i misterium Kościoła, jako powszechnego sakramentu zbawienia. Skoro, jak już zostało powiedziane, uświęcenie chrześcijanina dokonuje się przez trwanie w związku z Chrystusem i kształtowanie własnego życia na wzór życia Jezusa, to oznacza jednocześnie, że powołanie chrześcijanina do świętości

la Pasqua – N. Valentini (red.), *Mistero di Cristo mistero dell'uomo. La nuova „questione antropologica” e le radici della fede*, Ed. PAOLINE – Milano 2005, s.141-169.

¹⁷ Por. Cz. Rychlicki, *Bóg jest Miłością. Refleksja nad encykliką Benedykta XVI*, Płock 2006, s. 13-18.

¹⁸ Por. A. Raspanti, *I Santi: una sfida alla teologia. Appunti di riflessione*, LEV – „PATH” (Pontificia Academia Theologica) 6 (2007) n. 2, s. 365-390.

i realizowania ewangelizacyjnej misji w świecie¹⁹, są zadaniami ściśle ze sobą złączonymi. Wewnętrzny związek między osobistym uświęceniem i ewangelizacyjną misją chrześcijanina znajduje swoją podstawę w organicznym związku przyjęcia przez Syna Bożego natury ludzkiej i wykonywanie w niej misji Odkupiciela. Tego rodzaju prawdę przekazuje teologia, zwłaszcza w nauce o stworzeniu człowieka na „obraz Boga” w Chrystusie i jego uświęceniu przez przyjęcie nauki Chrystusa i realizowanie Jego woli w codziennym życiu. Dlatego nauczanie teologii ma wartość nie tylko poznawczą, ale w pełni formacyjną i humanizującą.

* * *

Każda dyscyplina naukowa stara się określić własną tożsamość w oparciu o swoją naturę, przedmiot i zadania. Również teologia, jako nauka, musi określić swoją tożsamość. Z natury swej jest ona nauką o Bogu Żywym i Zbawicielu, który wkracza w ludzką historię ze swoją miłością zbawczą. Stąd więc nauka o Bogu i Jego działaniu zbawczym, nie jest jakąś metafizyką abstrakcyjną, ale konkretną historią naszego zbawienia. Ta podstawowa zasada wyznacza także postępowanie teologii. Teologia pozostaje w charakterze służebnym wobec Boga i wobec człowieka. W Objawieniu biblijnym są zawsze obecne dwa bieguny: transcendentny Bóg i człowiek. Bóg, Byt duchowy, rozumny i miłujący, przekazuje się człowiekowi jako swojemu uprzywilejowanemu stworzeniu, którego wymiar jest analogicznie duchowy, rozumny i miłujący. W tym tkwi uzasadniona podstawa do traktowania człowieka jako odzwierciedlającego w sobie *obraz Boga*, zdolnego odpowiedzieć na akt samokomunikacji Boga. W pewnym sensie teologia chrześcijańska pełni funkcję mediacyjną, ale zawsze *służebną*. Służebna funkcja teologii jest realizowana na różne sposoby. Jej istotnym przedmiotem jest zbawczy plan Boga, ukryty w Bogu i „odślaniany” na różne sposoby przez proroków, a w określonym momencie przez samego Boga za pośrednictwem Jego Syna (por. Hbr 1, 1-2), który stał się człowiekiem, czyli Jezusa Chrystusa posłanego jako człowieka do ludzi. Za pośrednictwem Objawienia Bóg wkracza w historię naszego zbawienia, aby być z nami. Tajemnica ta, za-

¹⁹ Por. Sob. Wat. II, Konst LG, nr 40.

warta w Piśmie Świętym i w Tradycji jako Słowo Boga, została powierzona Kościołowi, czyli całemu Ludowi Bożemu, zjednoczonemu ze swoimi Pasterzami. Urząd autentycznej interpretacji Słowa Bożego został powierzony Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła. Magisterium Kościoła jest wspomagane przez teologów, których Sobór Watykański II określa mianem prawdziwych nauczycieli Kościoła, którzy jednak muszą czuć się odpowiedzialni za dochowanie wierności wobec Prawdy objawionej i wobec Kościoła. Całe posługiwanie teologii ma za cel: nauczanie, wychowanie do wiary, współpracę z Magisterium Kościoła i prowadzenie Ludu Bożego do świętości.

Riassunto

Ogni disciplina scientifica tende a determinare la propria identità, partendo dalla sua natura, dal suo metodo, e dalle sue funzioni. Anche la teologia come scienza deve compiere lo stesso processo. Di natura propria, la teologia è la scienza di Dio vivente e Salvatore, che entra nella nostra storia umana con il Suo amore salvifico. Allora, il discorso su Dio e sulla Sua opera salvifica, non è una metafisica astratta, ma la storia concreta della nostra salvezza. E da questo principio sale anche la condotta teologica. La teologia sta al servizio di Dio e dell'uomo. Nella rivelazione biblica sono sempre presenti due poli: Dio trascendente e l'uomo. Dio, Essere spirituale, intelligente e amante, si comunica con l'uomo come Suo interlocutore, di cui dimensione è analogicamente spirituale, intelligente ed amante. E proprio qui c'è la ragione per considerare l'uomo come *imago Dei*, capace di ricevere questa comunicazione da Dio. In un certo senso, la teologia cristiana compie una funzione mediatrice, ma sempre al "servizio". La teologia compie la funzione di *servizio* in diversi modi. Il suo l'oggetto essenziale è il disegno di salvezza, cioè il *Mistero* nascosto in Dio e svelato in diversi modi per mezzo dei Profeti, e alla fine per mezzo del Suo Figlio (cf. Eb 1,1-2), fatto uomo, dunque Gesù Cristo, mandato come *uomo agli uomini*. Con la divina rivelazione, Dio entra nella storia della nostra salvezza per essere con noi. Questo mistero, contenuto nella Sacra Scrittura e nella Sacra Tradizione come parola di Dio, è stato affidato alla Chiesa, cioè a tutto il popolo di Dio

unito ai suoi Pastori. L'ufficio d'interpretare in modo autentico la parola di Dio è affidato al Magistero della Chiesa. Esso viene aiutato dai teologi, che il Concilio Vaticano II riconosce, come veri e propri maestri della Chiesa, che però devono sentirsi responsabili per conservare la fedeltà alla Verità rivelata e alla Chiesa. Tutto il servizio di teologia ha come l'obiettivo: insegnare, educare alla fede, collaborare con il Magistero della Chiesa e guidare il popolo di Dio alla santificazione.